

Mosina - 1 września 2013 r.

Parafia Rzymskokatolicka p.w. Św. Mikołaja w Mosinie



ROK WIARY 2012 2013

Wiadomości Parafialne

parafii mosińskiej

Nr 147 (359)

Wydawca: Ks. proboszcz Edward Majka

wydawane od 1930 r.

ZMIANA WARTY ...

... i nie chodzi tu o zmianę biegu Warty lub jej koryta. Zmiana w skali całego Kościoła: Papież Benedykt XVI - Papież Franciszek, w skali diecezji - nowy biskup Ksiądz dr Damian Bryl – dokonały się w ciągu ostatniego roku. W dekanacie mamy kilka zmian na szczeblu proboszczów i wikariuszy. W naszej parafii dokonała się zmiana warty. W miejsce odchodzącego do Lusowa (Lusówka) księdza Adama Przewoźnego – wartę duszpasterską w naszej parafii obejmuje Ksiądz wikariusz Łukasz Ruciński. (vide foto i życiorys). W miejsce wspaniale u nas pracującego przez ostatni rok diakona Gniewomira Kujawy rozpocznie swe praktyki duszpasterskie diakon Michał Tomiak (pochodzący z parafii Wolsztyn) – będzie katechizował w Zespole Szkół nr 3 i w dwóch przedszkolach. (vide foto i życiorys). Nieocenioną, wspaniałą Siostrę Agnieszkę uczącą dotychczas w Szkole Podstawowej nr 2 i opiekującą się Kołem Misyjnym zastąpi od września Siostra Urszula.

W naszym najnowszym numerze „Miesięcznika Kościelnego” wydawanym przez Kurie Metropolitalną jest długa lista kolegów z moich lat seminaryjnych, którzy przeszli w tym roku na emeryturę. W naszej diecezji póki co obowiązuje granica wieku 75 lat. Ale np. w diecezji przemyskiej skąd pochodzi znany nam wszystkim X. Julian Bieleń – 70 lat jest czasem przejścia na zasłużony odpoczynek. W diecezji katowickiej już 65 lat uprawnia do emerytury.

Te zmiany warty uzależnione są od liczby duchownych w danej

diecezji. Ale póki co pracujemy i modlimy się wspólnie. Na dni nowego roku szkolnego i dalszą wspólną pracę – Szczęść Boże!

X. Edward Majka, proboszcz



Ps. W ramach zmiany pokoleń – na lewym foto prob. mosiński X. Kan. Lucjan Haenschke (foto z lat 70), na prawym aktualny prob. mosiński X. Edward Majka (foto z lat 70). 31 października 1973 r. na oddziale Wewnętrznym w szpitalu na Lutyckiej umiera ks. Haenschke – kapelanem jest wówczas ks. Edward Majka.



ON BYŁ U NAS

Ks. Florian Deresiński 1911 – 1985

Urodził się 15 kwietnia 1911 r. w Odolanowie z ojca Franciszka i matki zd. Kowalskiej.

Od 6 roku życia zaczął uczęszczać do szkoły ludowej w Odolanowie. Po krótkim pobycie w Dolsku ojciec wraz z rodziną przeniósł się do Śremu. Dnia 1 września 1921 r. został przyjęty do Gimnazjum Państwowego typu staroklasycznego w Śremie, gdzie 28 maja 1931 r. zdał egzamin dojrzałości. Decyzje poświęcenia się stanowi duchownemu powziął ostatecznie w czasie rekolekcji dla maturzystów w Gościeszynie. Dlatego 1 sierpnia 1931 r. wystosował prośbę do Rektora Arcybiskupiego Seminarium Duchownego w Gnieźnie o przyjęcie do seminarium Zagranicznego.

Święcenia kapłańskie otrzymał z rąk ks. kard. Augusta Hlonda 27. maja 1937 r. Na pierwszy wikariat skierowany został do Mosiny. Proboszcz mosiński ks. Lucjan Haenschke w piśmie do kurii podkreślił że ks. Deresiński szczególnie trud zadawał sobie przy głoszeniu kazań,

które zawsze były na wysokim poziomie. 1 lipca 1938 r. został przeniesiony na wikariat przy kościele św. Krzyża w Poznaniu.

W czasie II wojny światowej dn. 26 marca 1940 r. został aresztowany przez Gestapo. 24 kwietnia 1940 r. wywieziony do obozu koncentracyjnego w Dachau z numerem 21952. Oswobodzony z Dachau przez armię amerykańską 29 kwietnia 1945 r.

Zdolności artystyczne ks. Floriana sprawiły, że pozostawił on w Dachau miłą i cenną pamiątkę. Zaprojektował bowiem piękne tabernakulum dla kaplicy obozowej.

Od 30 maja 1945 r. pracował w sekretariacie Misji Katolickiej w Paryżu. Oprócz tego duszpasterzował w ośrodku polskim pod Paryżem.

Z dn. 1 stycznia 1947 r. został powołany na wikariat przy kościele kolegiackim w Poznaniu. 1 listopada 1947 r. otrzymał administrację kościoła parafialnego w Żabnie, a także od 1 czerwca 1948 dodatkowo administrację parafii w Jaskowie. W Żabnie wybudował nową wieżę przy kościele parafialnym.

Od 1 września 1950 r. otrzymuje administrację kościoła św. Ducha w Poznaniu - Antoninku.

1 lutego 1969 r. ks. Abp. Antoni Baraniak powierza ks. Florianowi, jako

ciąg dalszy na str. 2

dokończenie ze str. 1

nowo mianowanemu referentowi, Wydziału Duszpasterstwa Kurii Metropolitalnej duszpasterstwo mężczyzn w całej Archidiecezji.

W czasie duszpasterzowania w Antoninku wybudował nową plebanię. W związku z budową nowego kościoła parafialnego, nie widząc jedności wszystkich parafian w tej sprawie, zrezygnował z administracji parafii z dn. 16 września 1971 r. Otrzymuje w zamian probostwo w Pruścach, gdzie duszpasterzuje do 1976 r. Następnie obejmuje parafię pw św. Wawrzyńca w Wonieściu. Mając na względzie pogarszający się stan zdrowia w 1976 r. prosi władzę duchowną o przeniesienie w stan spoczynku.

W dekrecie zwalniającym ks. arcb. Jerzy Stroba pisze m.in. „Dziękuję księdzu Proboszczowi za gorliwą i ofiarną posługę kapłańską pełnioną w Archidiecezji przez 42 lata naznaczoną piękną i męczeńską postawą w czasie okupacji”.

Ks. Deresiński był bardzo koleżeński i ludzki. Żaden człowiek nie był mu objętny, wspominali go nieraz ludzie, z którymi rozmawiał na ulicy w

drodze do kościoła. W towarzystwie włączał się w rozmowę, mówił rozważnie tolerancyjnie obiektywnie, daleki zawsze od pesymizmu.

Kiedy przeszedł na emeryturę, cieszył się, ilekroć mógł służyć pomocą w różnych parafiach. W każdej codziennej mszy św. wygłaszał starannie przygotowane wprowadzenie do liturgicznej tajemnicy dnia lub wygłaszał krótkie objaśnienia do mszalnych czytań. Spełniał się gorliwie i z zapałem.

W wyniku poważnej choroby był już jednak coraz słabszy.

Zmarł nagle w autobusie, gdy jechał w święto Matki Boskiej Gromniczej 2 lutego 1985 r. z posługą duszpasterską do Szczepankowa.

Pogrzeb odbył się 8 lutego. Mszę św. w kościele św. Jana Kantego odprawił ks. bp. Zdzisław Fortuniak. Homilię żałobną wygłosił kolega kursowy zmarłego ks. Florian Mikołajczak. Kondukt pogrzebowy z kostnicy cm. górczyńskiego prowadził ks. bp. celebrans i pożegnał ks. Floriana okolicznościowym przemówieniem nad grobem.

Opracował: *Włodzimierz Gabrielski*

NASI NOWI DUSZPASTERZE

KRÓTKA HISTORIA ŻYCIA



Najtrudniej jest zawsze pisać o sobie. Bo, tak naprawdę, nigdy nie wiadomo co napisać, jak napisać i czy kogoś to zainteresuje. Ale spróbuję to zrobić.

Urodziłem się 11.07.1975 roku, jako dziecko moich rodziców, jeszcze w czasach komunizmu. Wiem, co to kolejki, puste półki sklepowe i codzienne staranie o to, żeby mieć coś w domu, „zdobyć” jakieś produkty, wystać lodówkę czy pralkę. Pierwotnie zamieszkiwałem na terenie parafii św. Marcina, w Swarzędzu. Po podziale parafii moją stała się parafia Matki Bożej Miłosierdzia, także w Swarzędzu.

Szkolę podstawową ukończyłem w Swarzędzu, moim rodzinnym mieście. Do liceum dojeżdżałem do Poznania. Maturę zdałem w roku 1994 i od razu wstąpiłem do Seminarium, które ukończyłem w Roku Jubileuszowym 2000. Pracę magisterską ukończyłem pod kierunkiem ks. dr hab. Antoniego Kluczyńskiego.

Decyzją Ks. Arcybiskupa pierwszą swoją pracę kapłańską podjąłem w parafii Matki Bożej w Nowym Tomysłu. Wcześniej, na placówce diakańskiej, byłem w Poznaniu, w parafii Św. Trójcy, na Dębcu, niedaleko Mosiny :) Kolejne lata życia kapłańskiego to kolejne parafie: Wniebowstąpienie Pańskiego, na os. Wichrowe Wzgórze w Poznaniu, „znowu” Dębiec, Św. Brata Alberta w Koziegłowach i teraz w parafii św. Mikołaja w Mosinie.

Miałem okazję zapoznać się z wszystkimi rodzajami szkół, od gimnazjum po liceum, oraz, przez dwa lata, byłem kapelanem Zakładu Poprawczego w Poznaniu. Pracowałem także z wieloma grupami duszpasterskimi, od dziecięcych, przez młodzieżowe do grup skupiających osoby dorosłe. Jako, iż od dziecka, małego, właściwie od lat 6, aż do końca mojego „życia świeckiego”, byłem ministrantem, później lektorem, przez pewien czas nawet prezesem ministrantów i prawą ręką księdza proboszcza Henryka Ogrodnika w sprawach służby liturgicznej, bardzo na sercu leży mi piękno liturgii oraz odpowiednie przygotowanie do niej ministrantów i wiernych. Wspaniała liturgia to możliwość pięknego celebrowania misterium Bożych we wspólnocie kościoła.

Jakie są moje zainteresowania? Cóż, poza książkami, które namiętnie pochłaniam, lubię jeździć na rowerze, choć to ostatnio ciut zaniedbałem, pograć w siatkówkę, obejrzeć dobry film czy rekreacyjnie zająć się strzelaniem sportowym. Towarzystwa w moim mieszkaniu dotrzymuje mi mój pies zaczepno – obronny, suczka rasy yorkshire terrier, która wabi się Kali:)

To chyba wszystko, sądzę, iż reszta okaże się na miejscu, gdy będziemy mogli się poznać na Eucharystii, w konfesjonale lub na spotkaniach grup duszpasterskich.

Z pamięcią modlitewną
ks. Łukasz Ruciński

OTO JA



Urodziłem się 3 maja 1984 w Wolsztynie. Ochrzczony zostałem 9 czerwca tego samego roku. Mam czworo rodzeństwa. Starszy brat i dwie starsze siostry posiadają już swoje własne rodziny. Młodsza o dziesięć lat siostra właśnie zdała maturę i rozpocznie w tym roku studia. Z moim rodzeństwem wychowywałem się na gospodarstwie ogrodniczym prowadzonym przez rodziców. To właśnie dzięki rodzicom otrzymałem wiarę, wychowanie i wykształcenie.

Pierwsze cztery klasy szkoły podstawowej ukończyłem w małej miejscowości Tłoki niedaleko Wolsztyna, gdzie znajduje się do dziś nasz rodzinny dom i gospodarstwo. Kolejne cztery klasy ukończyłem już w Wolsztynie.

Kolejny etap mojej edukacji to wolsztyńskie Liceum Ogólnokształcące, które opuściłem po zdanej maturze w roku 2003. Podczas nauki w liceum uczyłem się także w Szkole Muzycznej I stopnia w Wolsztynie. W trakcie liceum kontynuowałem naukę gry na saksofonie w Szkole Muzycznej II stopnia w Poznaniu.

Po maturze zdałem egzaminy i dostałem się na Politechnikę Poznańską na kierunek Inżynieria Środowiska. Będąc już na studiach kontynuowałem swoją naukę w Szkole Muzycznej przy ulicy Głogowskiej. Ukończyłem ją w 2006 r. Studia zakończyłem w roku 2008. Pod koniec studiów pracowałem w jednej z poznańskich firm budowlanych.

Myśl o powołaniu do kapłaństwa pojawiała się kilka razy w moim życiu, jednak wówczas nie brałem jej na poważnie. W czasie liceum, a o wiele mocniej na studiach, myślałem o wyjeździe na misję jako świecki misjonarz. Ta myśl wracała bardzo często na studiach, myślę że dyktowana zakresem studiów. Ostatecznie usilnie prosiłem Boga o znaki, o natchnienia – po prostu o Jego wolę względem mnie.

W czerwcu 2008 roku kończyłem studia i decydowałem o dalszym moim losie. Ostatecznie wybierałem pomiędzy pójściem do zakonu Werbistów a wstąpieniem do naszego diecezjalnego Seminarium. Wybrałem Poznańskie Seminarium, jednak misjom nie powiedziałem ostatecznie „nie”. I tak od pięciu lat jestem klerikiem Arcybiskupiego Seminarium Duchownego w Poznaniu, a od szesnastego maja tego roku diakonem Kościoła.

Dziękuję Bogu za tę drogę, bo na niej ciągle Go lepiej poznaję i lepiej poznaję samego siebie jako człowieka i chrześcijanina.

Jako kleryk studiuję Teologię. Pracę magisterską piszę z zakresu Teologii duchowości o nawróceniu Szawła i Ignacego Loyoli. Jeśli chodzi o moje największe zainteresowania to są nimi sport (piłka nożna, siatkówka, przez jakiś czas Jujitsu, ostatnio najbardziej bieganie) oraz muzyka jazzowa.

Do zobaczenia w Mosinie.
Michał Tomiak

Wiadomości Parafialne - parafii mosińskiej- wydawca ks. proboszcz Edward Majka.

Adres redakcji: 62-050 Mosina ul. Kościuszki 1 tel. 61 813 29 18, www.parafiamosina.republika.pl – opracowanie Paweł Zawieja - www.wiadparafiamosina.republika.pl e-mail: parafiamosina@poczta.onet.pl

„Wiadomości Parafialne” redaguje zespół w składzie: Wiesława Szubarga (red. odpowiedzialny), Tadeusz Małecki (z-ca red. odpowiedzialnego), Anna Cicha, Katarzyna „Kropka” Czaińska, Jolanta Kapelska, Stanisław Lemke, Joanna Stiller, Paweł Szukalski, Stanisław Kosowicz (redakcja techniczna)

Redakcja zastrzega sobie prawo do adiacji i skracania tekstów. Wszelką korespondencję prosimy kierować na adres j.w. z dopiskiem **Wiadomości Parafialne**.

Wy jesteście solą ziemi... - Mosińska Pielgrzymka do Górki Duchownej w 2013 r.

<Gdy nadeszła pełnia czasów Bóg powiedział jedno Słowo. Tym słowem było Słowo Wcielone. Syn Boży. I posłał Bóg to Słowo na krzyż z miłości dla nas. Jaka ma być nasza odpowiedź? Także miłość. Co czyni ten kto kocha? Chce przebywać, poznawać, rozmawiać z Umiłowanym. Rozmowa z kimś kochanym nacechowana jest skupieniem, uwagą, czujnością, delikatnością, pięknem., uczuciem. Rozmowa z Umiłowanym Bogiem to modlitwa. Któż jednak umie rozmawiać i modlić się unikając rozproszeń? Nie mają rozproszeń tylko Aniołowie, gdyż są czystymi, bezcielesnymi duchami. My, ludzie, nawet ci ubrani w sutanny, habity, konsekrowani mamy rozproszenia, bo myśli kierujemy ku sprawom cielesnym. Modlitwa nie jest potrzebna Bogu, nie może przysporzyć Mu większej chwały. Modlitwa potrzebna jest nam, bo potrzebujemy Bożej łaski. Potrzeba więc wdrażać się do modlitwy, przyzwyczajając, wyrabiając w sobie nawyk modlitwy tak jak nawyk mycia zębów. Zakonnicy odmawiają oficjum, czyli mają obowiązek, nawyk codziennej modlitwy brewiarzowej. Ludzie skarżą się często, że ich modlitwy nie są wysłuchane. Św. Augustyn podaje trzy przykłady takich sytuacji: gdy modlimy się źle czyli zuchwale, bez słów „bądź wola Twoja...”, gdy modlimy się o złe rzeczy, według naszej, a nie Bożej sprawiedliwości i gdy człowiek modlący się jest zły, gdy modli się w grzechu, który zerwał nić wiążącą go z Panem Bogiem. Bardziej zażyłą rozmową z Panem Bogiem charakteryzują się osoby konsekrowane, których życie wyznaczają śluby posłuszeństwa, czystości i ubóstwa. Nie może więc tych osób w świecie zabraknąć. Żyjemy w czasach niesprzyjających powołaniom, ale wzorem Edmunda Bojanowskiego, świętego wywodzącego się z tych ziem, trzeba próbować dobrze odczytywać znaki współczesności. >

Trudno było powstrzymać się od zamieszczenia tej katechezy będącej streszczeniem homilii wygłoszonej na poniedziałkowej sumie odpustowej w Górce Duchownej przez ks. dr Rafała Pajszczyka – Wiceoficjała Sądu Metropolitalnego, referenta ds. beatyfikacji i kanonizacji, referenta Wydziału Prawnego i Dyscypliny Sakramentów oraz duszpasterza Pracowników Administracji Archidiecezji Poznańskiej. Dostojny kaznodzieja mówił do wytrawnych i uformowanych pielgrzymów: osiemdziesięciu pieszych, jednego rowerowego, kilkudziesięciu autokarowych i tyle samo kolejowych z Mosiny, kilkudziesięciu rowerowych z Rakoniewic, innych zaś przybyłych ze Środy Wlk., z Poznania i okolic różnymi środkami lokomocji. Mszy św. przewodniczył proboszcz parafii Mosina ksiądz kanonik Edward Majka, który przedtem wraz z innymi kapłanami wyszedł za rogatki miejscowości powitać utrudzonych skwarem i drogą pielgrzymujących swoich parafian. Nazwany potem przez kustosza sanktuarium barwną postacią duchowieństwa wielkopolskiego włączył przepięknie do modlitwy także członków ich rodzin, i żyjących i zmarłych. Trudno wymienić wszystkich celebrantów i spowiedników posługujących w czasie Eucharystii.

Tak wzniośle i odświętnie. Jakże trafne okazują się słowa przeora paulinów Na Jasnej Górze wypowiedziane w przeddzień uroczystości Matki Bożej Częstochowskiej, które czasowo łączą się z Matką Górecką: „Święto jest i trwa wtedy, gdy jestem człowiekiem wolnym, wolnym od grzechu”. Składamy ofiarę w czystych naczyniach, czystymi naczyniami są nasze ciała. „Wy jesteście solą ziemi, wy jesteście światłem świata” chciałoby się zaśpiewać pieśń scholi do słów Jana Pawła II i muzyki Jacka Gałuszki. Do słów Jana Pawła II, o którym była konferencja w drodze. Albo: „Szukałem was, teraz wy do mnie przychodźcie”, czy: „Niech lampy naszej wiary, nadziei i miłości nigdy nie gasną, niech będą światłem dla świata”. Można przytoczyć jeszcze słowa z niedzielnego kazania: „Zbawienie jest jak nauczanie-wszyscy mają prawo do kształcenia powszechnego, co nie znaczy, że ma być ono byle jakie, sama przynależność do Kościoła nie wystarczy do zbawienia, aby nam nie powiedziano: „nie wiem skąd jesteś”; przez wąskie drzwi wymagań ewangelicznych wejdą ci, którzy są sprawiedliwi”. Ciasne drzwi rad ewangelicznych wymagają przejścia przez Bramę, jak w pieśni do słów ojca Jana Góry OP: „Podnieśmy głowy idźmy z Chrystusem do domu Ojca, gdzie czeka nas. Przejdźmy przez Bramę, Bramą jest On, bądźmy wytrwali, trzeba iść w głąb”. Przejść przez Bramę to wybrać Chrystusa, Wcielone Słowo Ojca za przyczyną Maryi: „Zawitajże Królowo w słońca blasku. Wieniec ponad Twoją głowę z gwiazd dwunastu” (Jacek Kowalski). Iść w głąb to zasłuchać się w natchnienia Ducha św., odpowiedzieć miłosną modlitwą, czystym naczyniem-mieszankiem Hostii. Nikt nie powie tego piękniejszymi słowami, niż Faustyna Kowalska, a wraz z muzyką Radosława Matei tworzy się piękna pieśń: „O Hostio święta, zamieszkać w mej duszy, najczystsza Miłości serca mego. Jasność Twoja niech ciemności rozproszy, Ty nie odmówisz łaski dla serca pokornego”.(patrz wyżej: kazanie ks.dr Rafała Pajszczyka) A więc: „Zaproście Jezusa do waszych serc, zaproście Go”, a gdy to już się stanie - tym razem znów wg słów Jana Pawła II - idziemy, uwalniając się od bólu i jęków ciała, nie czując zmęczenia, rzucając intencje modlitewne do wspólnego różańcowego kręgu w drodze, aby każdy mógł też zaśpiewać: „Ogniu, posól nas, Ogniu rozpal nas, Ogniu, umocnij nas, Ogniu, roześlij nas!” (Leszek Kwiatkowski). Zaprościli Jezusa młodzi (wszystko jedno ile mieli lat) idący pieszo do Matki Bożej Pocieszenia i wytrwali w drodze. – Ciężko było? – Ciężko. – Która to wasza pielgrzymka? – Trzecia. – Szósta. – Pójdziecie za rok? – Pójdziemy. – odpowiadają zajądając wydzielane przez pana Jacka Rogalkę placki, przypominając sobie, że ciało też ma swoje prawa. – Co było innego? – Spotkanie z proboszczem parafii w Czempiniu i jego błogosławieństwo na dalszą drogę. To było bardzo miłe. Poprzednio przechodziliśmy przez Czempin w porze Mszy świętej i nie było to możliwe –mówi pan Janusz Cichy. Spoglądam na koszulkę jego i żony : pomarańczowa z napisem: Ratownik. Chodzą już kilkanaście lat? W tym roku osiemnasta pielgrzymka do Górki Duchownej. Pełnoletność. Świadomy wybór Chrystusa. Można zakończyć słowami piosenki lednickiej: „Karmisz mnie do syta Twą miłością Ojczy, karmisz nie do syta, bym nie ustał w drodze.” (Radosław Mateja). Uczestnicy tegorocznej pielgrzymki otrzymali plakietki z obrazkiem przedstawiającym otwarty brewiarz i sztucce po bokach („Karmisz mnie do syta...”), a na tym tle słowa Ewangelii: „Lecz jeśli sól utraci swój smak, czymże ją posolić?” (Mt 5,13)... Wy jesteście solą ziemi

Jolanta Kapelska



Z wielu wspomnień o naszym doktorze Kazimierzu Maciejewskim wybraliśmy dwa

To był nasz Doktor



Próbował przenieść się do Mosiny. Nie było tu jednak dla niego mieszkania. Natomiast często można było go spotkać na mosińskich ulicach, które przemierzał wzdłuż i wszerz. Znał tu chyba każdy kamień.

Kiedy pytam o dr Maciejewskiego, nie ma osoby, która by go tu nie znała. W sklepie pana Czesia, jego teść wspomina: on Kaśkę leczył, potem Agnieszkę jeszcze. Skromny człowiek. Pełen poświęcenia. Kasię to leczył prawie 50 lat temu. Starszy mosiniak opowiada: Ja go z dworca odbierałem i do swoich dzieciaków woziłem. To był nasz doktor. Zresztą, widziała pani, ile ludzi przyszło na jego pogrzeb?

Co do tego, że doktor Kazimierz Maciejewski był w pełni oddany swoim pacjentom nikt w Mosinie nie ma najmniejszych wątpliwości. Był na każde zawołanie. Nikogo nie lekceważył, a ludzie darzyli go ogromnym zaufaniem.

Do Mosiny, w której spędził całe swoje zawodowe życie, trafił w 1958 roku, tuż po studiach na poznańskiej Akademii Medycznej, po odbyciu specjalizacji w Wojewódzkim Szpitalu Dziecięcym. Jako młody pediatra, który organizował pierwszą poradnię dziecięcą, cieszył się uznaniem starszych kolegów. Dr Walenty Murkowski (jak wspomina jego syn Jacek) uważał go za świetnego diagnostę.

Dr Maciejewski nie liczył czasu. Jego żona przyznaje, że mąż często wracał do domu ostatnim pociągiem. Mieszkali wtedy na poznańskich Jeźycach, nie mieli telefonu. „Denerwowałam się kiedy przyjedzie - mówi pani Teresa - zdarzało się, że stał już na peronie, a ktoś do

niego podbiegał i prosił o pomoc. Nie odmawiał.” Podczas przypadkowych spotkań zawsze znajdował czas na rozmowę. Pamiętam, jak go zagadnęłam dokąd zmierza, przyznał, że idzie do jakiejś starszej pani. Pokazał mi wówczas notes, w którym zapisywał swoich podopiecznych, starych, samotnych ludzi. Co pewien czas odwiedzał ich i sprawdzał, jak się czują.

Z początku leczył dzieci, ale z czasem opiekował się całymi rodzinami. Stał się lekarzem rodzinnym na długo przed wprowadzeniem tej instytucji. Jego syn, germanista, dr Marek Maciejewski mówi: „Niesienie pomocy było jego powołaniem. Tata rozumiał swoją pracę jako służbę. Nie przywiązywał najmniejszej wagi do tytułów i o nie nie zabiegał. Był głęboko wierzący i miał ogromne poczucie obowiązku. Uważał, że życia należy bronić od początku do samego końca. Obserwowałem ojca i starałem się przejąć od niego to co najlepsze. Nie moralizował. Stosował maksymę Verba docent, exempla trahunt (słowa uczą, przykłady pociągają).”

W 1995 roku, mosiniacy próbowali podziękować swojemu Doktorowi, zgłaszając Jego kandydaturę do tytułu Wielkopolanina Roku. I chociaż pozornie był skromnym, prowincjonalnym lekarzem, to znalazł się w czołówce listy. Natomiast trzy lata później, kiedy po raz pierwszy przyznawano Medal Rzeczypospolitej Mosińskiej, został od razu uhonorowany tym najwyższym lokalnym odznaczeniem. Dla mosiniaków to było oczywiste, że obok zasłużonych dla ziemi mosińskiej, Edwarda hr. Raczyńskiego i Jakuba Krauthofera – Krotowskiego, nagrodzony powinien zostać kochany i szanowany przez wszystkich doktor.

Przez ostatnie lata Doktor ciężko chorował. W końcu zmęczone serce odmówiło posłuszeństwa. Zmarł 16 sierpnia 2013 roku.

Spoczął zgodnie ze swoim życzeniem na mosińskim cmentarzu, w jego starej części. Miejsce ofiarowali państwo Obierscy. Doktor przez kilkanaście lat leczył ich syna. Kiedy Krzysztof miał 4 lata, dr Maciejewski skierował rodziców do neurologa. „Jeżeli moja diagnoza się potwierdzi, to bardzo państwu współczuję” – powiedział. Okazało się, że chłopiec choruje na zanik mięśni. Doktor nie zostawił rodziców samych. Towarzyszył im przez wszystkie, trudne lata. „Był na pogrzebie naszego syna. Stał w tym miejscu - a teraz po 38 latach – żegnamy Jego” mówią państwo Obierscy. I dodają, że nigdy nie zapomną jego delikatności, przyjaźni i dobroci.

Dr Kazimierz Maciejewski był lekarzem, który zawsze pamiętał o tym, że pacjent to przede wszystkim cierpiący człowiek, któremu trzeba pomóc.

Tłumnie przybyli na pogrzeb mieszkańcy mosińskiej gminy dowiedli, że pamięć o dobroci Doktora przechowają w swoich sercach.

Barbara Miczko - Malcher

W SŁUŻBIE ŻYCIU

*„lekarz powinien być przyjacielem chorego.
Lekarz nie przynosi życia, ani nim nie rządzi, może je tylko
osłaniać, jak dłoń osłania płomyk światła, przed zbyt
mocnym wiatrem...”.*
Ks. Alojzy Henel

Kazimierz Maciejewski urodził się 23 lutego 1932 r. Zapewne ważnym momentem w Jego życiu był rok 1957, kiedy uzyskał dyplom lekarza na poznańskiej Akademii Medycznej. Otrzymanie dyplomu ukończenia studiów było potwierdzeniem decyzji, by przyjąć z pokorą powołanie służenia bliźniemu, a w każdym chorym widzieć cierpiącego brata, który poprzez cierpienie znalazł się w potrzebie, więc należy spieszyć mu z pomocą.

Z takim przesłaniem Kazimierz Maciejewski przybył w 1958 roku do Mosiny, by jako lekarz pediatra leczyć kolejne pokolenia najmłodszych, i nie tylko, mosinian. Swą postawą wobec pacjentów każdego dnia zaświadczał o słuszności swej decyzji.

W 2001 roku, udzielając pani Joannie Nowaczyk wywiadu, który ukazał się w „Biuletynie Mosińskim”, powiedział: „Labor pro publico bono, non pro pecunia, non pro gloria sua set pro amicis - mówi łacińskie powiedzenie. Pracuj dla dobra ogółu, nie dla swojej chwały, nie dla pieniędzy, lecz dla przyjaciół. Lekarz musi kochać człowieka, musi działać bezinteresownie. Jeśli ktoś widzi w człowieku źródło swojego dochodu, to nie jest dobrym lekarzem. (...) Jeżeli ktoś wymaga opieki, lekarz nie może powiedzieć - nie. Ja nigdy nie patrzyłem na zegarek. Przemierzałem pieszo po 10, 20 kilometrów dziennie... Jakoś to przeżyłem, choć później serce dało o sobie znać. Nie wiem, czy w Polsce znalazłoby się wielu takich szaleńców, którzy poświęciliby swoje zdrowie”.

Ta głęboko humanistyczna filozofia ujawnia wielką wrażliwość człowieka miłującego Boga, a poprzez Boga człowieka, co wyraża się w bezinteresownym pragnieniu, by chronić godność ludzką poddaną cierpieniu. Uśmiech, zainteresowanie okazywane każdemu człowiekowi, uczciwość, pokora, ujmująca skromność, wysoka kultura osobista oraz umiejętność słuchania to cechy, którymi doktor zjednywał sobie swych pacjentów, łagodził ich ból, ocierał łzy cierpienia. Pacjenci pana doktora często wspominają, że ten niezwykle dobry człowiek nigdy nie odmówił nikomu swego wsparcia i swej pomocy i spieszył z posługą każdemu, kto o nią prosił. Wkrótce więc leczył już nie tylko najmłodszych pacjentów, lecz także ich rodziców i dziadków, stając się, w najpiękniejszym tego słowa znaczeniu, lekarzem rodzinnym, lekarzem, któremu się ufa i powierza swe troski, lekarzem, który jest przyjacielem chorego.

Za swoje zasługi, za świadczenie o tym, że lekarz jest

powołany do tego, by chronić ludzkie życie i temu życiu służyć, otrzymał w 1999 r. zaszczytny Medal Rzeczypospolitej Mosińskiej.

Z głębokim smutkiem mieszkańcy Mosiny przyjęli wiadomość, że 16 sierpnia 2013 w wieku 81 lat zmarł ich ukochany doktor. Pograżeni w żalu przybyli na jego pogrzeb, który odbył się 20 sierpnia. Pogrzeb poprzedziła Msza Św., podczas której proboszcz, Ksiądz Edward Majka, powiedział, że choć doktor Kazimierz Maciejewski mieszkał w Poznaniu, pragnął, by pochowano go w Mosinie wśród swoich, czyli wśród pacjentów, których leczył przez ponad 40 lat. O tym, jak bardzo doktor Maciejewski umiłował sobie nasze miasto i jego mieszkańców, niech zaświadczą słowa, które zacytuje, powtórnym odwołując się do wywiadu, jaki przeprowadziła z nim pani Joanna Nowaczyk:

„(...) z Mosiną jestem związany jak mało kto. Nie urodziłem się tutaj, ale jestem temu miastu całkowicie oddany i na słowo Mosina szybciej bije mi serce. Jestem bardzo zadowolony, że tutaj byłem, że pomogłem wielu ludziom, będę tutaj wracał”. Zgodnie ze swym pragnieniem wracał więc do Mosiny, by wreszcie pozostać tu na zawsze.

Doktor Kazimierz Maciejewski udowodnił swym życiem i życiową postawą, że *lekarz jest powołany. Jest to powołanie niezwykle, gdyż poprzez ręce lekarza pochyłającego się z miłością nad swym pacjentem działa, jak powiedział Biskup Leszek Sławoj Głódź, Bóg.*

Trzeba o tym pamiętać szczególnie wtedy, gdy rozlegają się głosy przeciwko życiu. Jan Paweł II powiedział: „Zadaniem Waszym jest świadczyć wobec wszystkich o czci i szacunku, jakie żywicie w sercach dla życia ludzkiego. Bronić go odważnie w razie potrzeby, odmawiać współpracy w jego bezpośrednim niszczeniu. Nie ma takiej ustawy ludzkiej, która usprawiedliwiałaby czynność w istocie złą, a tym bardziej zobowiązywała kogokolwiek do zgody na nią. Prawo bowiem czerpie swą moc wiążącą z tej funkcji, jaką — zgodnie z prawem Bożym — spełnia na rzecz dobra wspólnego; to zaś jest dobrem w tej mierze, w jakiej służy dobru osoby. I dlatego wobec ustawy bezpośrednio sprzecznej z dobrem osoby, negującej samą osobę przez odbieranie jej prawa do życia, chrześcijanin — pamiętny na wypowiedziane przed Sanhedrynem słowa apostoła Piotra: «Trzeba bardziej słuchać Boga niż ludzi» (Dz 5,29) — nie może nie demonstrować w sposób kulturalny, ale stanowczy swojego sprzeciwu”. (<http://www.imago.org.pl/>).

Niechaj te mocne słowa dopełnią to, czego orędownikiem przez całe swe życie był nasz doktor. Jesteśmy dumni, że był wśród nas człowiek, który każdego dnia wносił w nasze progi dobro.

Wiesława Szubarga

MSZA ŚWIĘTA NA GROBACH POD SOWINKAMI

Dnia 23 września 2012 r. o godz. 15.00 w lesie pod Sowinkami została odprawiona Msza św. w intencji Polaków zamordowanych podczas II wojny światowej, których mogiły znajdują się w lasach podmosińskich. Mszy św. przewodniczył ks. Proboszcz Edward Majka. Uczestnikami byli mieszkańcy pobliskich wiosek oraz Mosiny z władzami naszej gminy na czele. Wszyscy zgromadzeni oddali hołd tragicznie zmarłym, składając symboliczne wiązanki i znicze.

Po mszy świętej, dzięki wypiekom podarowanym przez cukierników i gospodynie z Żabinka i Sowinek wszyscy uczestnicy uroczystości udali się do Klubu Rolnika w Sowinkach na podwieczorek. Organizatorzy dziękują za liczny udział i już dzisiaj zapraszają na następną Mszę Świętą, która została zaplanowana na trzecią niedzielę września 2013 r. i zostanie odprawiona 15 września o godz. 15.00.

opracowała: Beata Markowska

Ratunek z Fatimy

Świat coraz bardziej pogrąża się w chaosie. Słyszymy: kryzys, wojna, zamachy. Widzimy postępujący w zastraszającym tempie upadek moralności, wzmożoną walkę z Kościołem. Ataki kierowane są na rodzinę i na naturę człowieka. Jedynym ratunkiem, jak mówi Niepokalana w objawieniach fatimskich, jest zawierzenie Chrystusowi przez Maryję

Mordowani wierzący

Na świecie ginie ponad 100 tysięcy chrześcijan rocznie tylko dlatego, że wyznają wiarę w Chrystusa, również w targanej wojną domową Syrii.

Chrześcijańskie domy i przedsiębiorstwa w egipskim mieście Minya są oznaczane przez islamskich fanatyków czarnym znakiem « X », tak by oznaczać te domostwa, które można i należy zaatakować. Wielu już je opuściło i schroniło się w świątyniach. Ale i tam nie są bezpieczni, muzułmanie nadal atakują kościoły. Hierarchowie Kościoła koptyjskiego już mówią o „etnicznych czystkach”, jakich dokonuje Bractwo Muzułmańskie. Od 14 sierpnia br. zaatakowano w kraju faraonów co najmniej 42 chrześcijańskie kościoły, z których 37 zostało podpalonych lub zniszczonych.

Przymuszanie do zabijania

Wrogowie wiary świętej działają również w krajach Zachodu. W Stanach Zjednoczonych Bob Ferguson, prokurator generalny Waszyngtonu orzekł, że to szpitale katolickie w Waszyngtonie, które otrzymują pieniądze od rządu federalnego min. na odbieranie porodów, muszą wykonywać aborcję i zapewniać usługi antykoncepcyjne. Stwierdził też, że katolickie szpitale nie mogą nie przestrzegać prawa, nawet, jeżeli to przeciwia się ich nakazom religii.

„Trzecia płć” w Niemczech

Aby nie szukać daleko, spójrzmy za zachodnią granicę. Niemcy chcą stać się pierwszym państwem, które oficjalnie i publicznie zdeklasuje prawo naturalne. Niedługo bowiem wejdzie w życie prawo, dające rodzicom trzecią opcję przy określaniu płci swojego dziecka, czyli obok kobiety i mężczyzny będzie to płć „tymczasowa”. Rodzice mieliby w ten sposób dawać możliwość określania płci dorastającemu człowiekowi. Człowiek czyni się „bogiem”.

Bóg stworzył kobietę i mężczyznę. Wszystko inne sprzeciwia się Bogu i naturze.

Uzgodnienie płci w Polsce

W polskim parlamencie złożono i jak na razie wycofano projekt ustawy o uzgodnieniu płci. Jednym z istotnych założeń ustawy jest sądowa zmiana akt stanu cywilnego, który zarządzałby korektę dokumentacji na życzenie wnioskowcy. Osoba chcąc zmienić płć składałaby wniosek do sądu o zmianę zapisu w aktach przedkładając jedynie orzeczenie lekarza i psychologa. Nie musiałaby dokonywać żadnym zmian fizycznych ani drogą operacyjną ani hormonalnie.

Poza wszystkim otwierałoby to możliwość do nadużyć, gdzie jedna z osób pary homoseksualnej metrykalnie zmienia płć, przez co już jako „kobieta” mogłaby zawrzeć cywilny ślub z metrykalnym mężczyzną. I jako „małżeństwo” zawarte przed USC mogłoby się starać o adopcję....

Wielka obietnica NIEPOKALANEJ

13 lipca 1917 r. w trzecim widzeniu fatimskim Maryja pokazuje dzieciom piekło, a następnie mówi do nich: „Widzieliście piekło, do którego idą grzesznicy. Dla ratowania ich Pan chce rozpowszechnić na świecie nabożeństwo do mojego Niepokalanego Serca... Gdy ujrzycie pewną noc rozjaśnioną nieznanym światłem, to wiedźcie, że jest to wielki znak dany wam przez Boga, że za liczne grzechy świata zbliża się kara w postaci wojny, głodu, prześladowania Kościoła i Ojca Świętego. Aby temu zapobiec, żądam poświęcenia świata mojemu Niepokalanemu Sercu oraz Komunii wynagradzającej w pierwsze soboty miesiąca”.

Dnia 10 grudnia 1925 r. Najświętsza Maryja Panna ukazała się siostrze Marii Łucji i rzekła, pokazując Serce otoczone cierniami: „Moja córko, przyjrzyj się Sercu otoczonemu cierniami, które w każdej chwili niewdzięczni ludzie przesywają bluźnierstwami i niewdzięcznością. Ty przynajmniej staraj się pocieszać mnie i ogłoś, że przyrzekam być obecna w godzinę śmierci z łaskami koniecznymi do zbawienia tym, którzy przez pięć kolejnych pierwszych sobót miesiąca przystąpią do spowiedzi i Komunii świętej, odmówią różaniec, będą Mi towarzyszyć w ciągu piętnastu minut rozmyślając tajemnice różańca i ofiarują to wszystko w intencji wynagrodzenia”.

Nabożeństwa pierwszosobotnie

Odpowiadając na wezwanie Niepokalanej pragniemy modlić się i błagać Maryję o wybaczenie wszelkich zniewag, jakich dopuściliśmy się wobec Niepokalanego Serca Matki Odkupiciela i żarliwie prosić, aby mocą Swego Syna uchroniła świat przed karą, jaką ludzie na siebie sprowadzają tak licznymi grzechami.

Modlimy się w każdą pierwszą sobotę o godz. 17.00 (7 września br. wyjątkowo po Mszy św. o godz. 18.00)

RYCERZ NIEPOKALANEJ

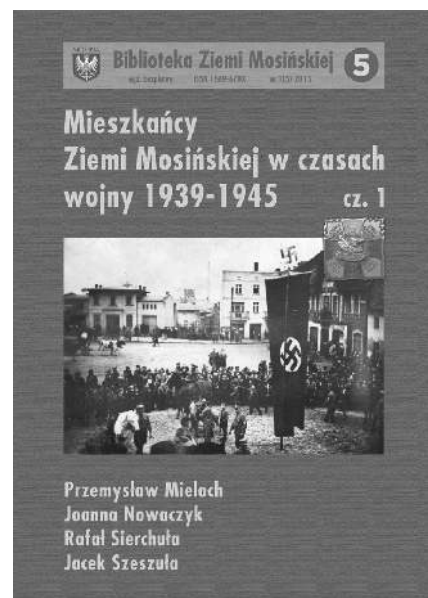
Karmelitańskie pogłębienie życia duchowego

Instytut Duchowości Carmelitanum przy wyższym Seminarium Duchownym O.O. Karmelitów Bosych zaprasza na 3 - letnie studium z zakresu teologii życia duchowego.

Pomocą w otwarciu na Chrystusa i w podjęciu drogi rozwoju życia duchowego będą:
- systematyczne studia z zakresu teologii duchowości – m. in. św. Teresa z Avila, św. Jan od Krzyża, św. Teresa od Dzieciątka Jezus, św. Teresa Benedykta od Krzyża (Edyta Stein); historii duchowości, duszpaństwa duchowości i duchowości karmelitańskiej oraz sympozja – otwierające na Tajemnicę życia chrześcijańskiego;
- cotygodniowy udział w Eucharystii;
- możliwość korzystania z różnych propozycji kulturalnych w ramach Piwnicy duchowej;
- uczestniczenie w życiu wspólnoty.

Kontakt:
carmelitanum@karmelicibosi.pl
tel. 61 852 92 93

Nowa publikacja Biblioteki Ziemi Mosińskiej



Przypadająca we wrześniu br. 70 rocznica tzw. SACHE MOSCHIN stała się inspiracją do wydania kolejnego zeszytu, tym razem poświęconego II wojnie światowej.

Pamiętajmy o ofierze naszych przodków, naszych ojców i naszych matek!

Abyśmy byli wolni...

Publikacja będzie rozprowadzana w niedzielę 15 września br. po każdej Mszy św.

Zapraszamy
Redakcja Biblioteki Ziemi Mosińskiej

TAMTEN WRZESIEŃ

Wrzesień to schyłek lata. Dni są jeszcze przesiąknięte letnią atmosferą - ciepłe i pełne słońca, jednak wieczory i noce przypominają nam, że nadchodzi jesień, czas dojrzewania jabłek w sadach, czas kwitnienia wrzosów, czas opadania liści z drzew „Liście jesienne leżą po brzegach dróg, mieniając się jedną połową tęczy. Wyglądają jak rozsypane róże wszelkich barw”. („Szkicownik poetycki” M. Pawlikowska-Jasnorzewska), wreszcie czas kiedy uczniowie wracają do szkoły, by po wakacyjnym odpoczynku zasiąść w ławkach szkolnych i zdobywać wiedzę, zaspokajać ciekawość świata, ale także bawić się i cieszyć z możliwości kontaktu z rówieśnikami.

Dzisiaj trudno zapewne wyobrazić sobie młodym ludziom, że w naszej historii miał miejsce taki wrześnieowy dzień, kiedy nie tylko dorosłym, ale przede wszystkim dzieciom możliwość realizacji planów i marzeń została brutalnie odebrana.

„Wojna 1939 roku była jednym z najtragiczniejszych wydarzeń w dziejach naszej Ojczyzny. Polska zdradziecko zaatakowana 1 września 1939 roku przez hitlerowskie Niemcy, a 17 września przez Związek Sowiecki, podjęła nierówną walkę z agresorami - największymi potęgami militarnymi ówczesnej Europy. Obrona naszego państwa prowadzona była bez realnego wsparcia ze strony sojuszników: Francji i Wielkiej Brytanii. Mimo ogromnego poświęcenia i męstwa żołnierzy, wskutek miażdżącej przewagi najeźdźców nasza armia została rozbita po pięciu tygodniach ciężkich walk. Broniąca się w osamotnieniu Polska poniosła klęskę, a jej terytorium podzielono pomiędzy napastników i poddano zbrodniczej okupacji.” (Cz. Grzelak, H. Stańczyk „Kampania polska 1939 roku”).

W tym miejscu z pełną mocą podkreślmy, iż w tych tragicznych wydarzeniach wrześnieowych, w walce zbrojnej w czasie wojny obronnej 1939 roku, następnie okupacji hitlerowskiej, wreszcie w powstaniu warszawskim brali udział nie tylko dorośli, brały udział także dzieci.

Od tej pory płacz matek i ojców dotykał nieba, które drżało z trwogi, słysząc rodzicielską skargę na okrutny los, który sprawił, że młodzi ludzie wbrew naturze musieli w nieodpowiednim czasie dorosnąć, że odebrano im radość i bez troskę dziecięcych lat, o czym poeta Kamil Baczyński tak napisał w wierszu „Elegia o chłopcu polskim”.

Oddzielili cię, syneczku, od snów, co jak motyl drżą,
haftowali ci, syneczku, smutne oczy rudą krwią
(...)
Zanim padłeś, jeszcze ziemię przeżegnałeś ręką.
Czy to była kula, synku, czy to serce pękło?

wykonywali funkcje łączników, kurierów, wywiadowców, sanitariuszy, uczestników małego sabotażu, ale niejednokrotnie również walczyli, podobnie jak bohater wiersza Krzysztofa Kamila Baczyńskiego, z bronią w ręku, stając się w sposób dramatyczny spadkobiercami przeszłych pokoleń, tych, którzy na przestrzeni naszych skomplikowanych dziejów za Polskę przelewali krew, a na ustach mieli słowa, które brzmiały: Bóg, Honor, Ojczyzna i wskazywały na elementarne wartości, którym wierne pozostały kolejne pokolenia marzące o tym, by stworzyć swym dzieciom i wnukom taki świat, w którym czas dzieciństwa będzie Arkadią, bez cierpienia i śmierci, takich jakie zgotowała nam wojna „Wszyscy trwali i nie umierali” – pisał Bolesław Leśmian w wierszu „Wspomnienie” i by już nigdy nie zadziała się żadna wojna, która unicestwiając świat dziecięcej, baśniowej idylli, zmusi młodych ludzi do nagłego dorostnięcia.

1 września wspominamy tragiczne wydarzenia września 1939 roku. Pielęgnując tę pamięć, mamy szansę na to, by przed powtórzeniem tych tragicznych wydarzeń uchronić przyszłe pokolenia. Pielęgnowanie tej pamięci to także ogromny dług wdzięczności wobec tych, którzy przelewali dla wolności swą krew. Dzięki ich poświęceniu żyjemy w czasach, w których nie trzeba składać ofiary z własnego życia dla Ojczyzny, ale też żyjemy w czasach, gdy tej miłości, ze względu na wszechobecny kryzys ekonomiczny i przede wszystkim moralny, musimy się na nowo uczyć, musimy ją na nowo i nieustannie definiować, a żyjąc w wolnej i zjednoczonej Europie pamiętać, że jesteśmy nie tylko Europejczykami, ale także Polakami, a Europę tworzą konkretne państwa mające swoją własną i niepowtarzalną historię, własne doświadczenia dziejowe, własną kulturę i tradycję świadczącą o ich korzeniach, będącą przyczyną dumy z tego, kim się jest i źródłem miłości do własnego kraju. Naszym obowiązkiem jest gruntowna znajomość przeszłości własnego narodu, bo ona kształtuje naszą postawę wobec Ojczyzny, uczy miłości i szacunku do niej.

Wykorzystajmy ten nowy rok szkolny na rozwijanie umiejętności, zainteresowań, pamiętajmy, że wiedza daje nieograniczone możliwości, niewiedza zaś ogranicza i zniewala człowieka. Pielęgnujmy tradycje, uczmy się historii naszego narodu, pamiętajmy o szacunku dla ojczystego języka i spłacajmy dług wdzięczności wobec tych, dzięki którym dźwięk szkolnego dzwonka inauguruwać będzie kolejny radosny i spokojny rok nauki, czas, który pozwoli nam łączyć ciężką pracę z zasłużonym odpoczynkiem i bez troską zabawą z rówieśnikami, dzięki czemu powolne wkraczanie w dorosłość będzie czymś naturalnym i wspaniałym.

Wiesława Szubarga

Mali żołnierze Polski Podziemnej najczęściej

WIELKI DAR NIEPOKALANEJ

Był 18 lipca 1830 roku. Nad paryskim klasztorem Sióstr Miłosierdzia zapadła już noc. Nazajutrz siostry miały obchodzić święto swego założyciela – św. Wincentego a Paulo. Dochodziła godz. 23.30, kiedy jedną z nowicjuszek obudziło dziwne uczucie. Katarzyna Laboure ocknęła się i rozejrzała. Przy jej łóżku stał Anioł w białej szacie i wołał ją po imieniu. Młoda zakonnica obawiała się, że ktoś usłyszy. Anioł uspokoił ją słowami: „Nic się nie bój, jest wpół do dwunastej, wszyscy mocno śpią, idź do kaplicy, Najświętsza Pani czeka na ciebie.”

Katarzyna ubrała się i poszła za dziwnym gościem. Anioł zaprowadził ją do prezbiterium. Dziewczyna uklękła. Około północy zjawiła się Matka Boża. Maryja usiadła w fotelu księdza dyrektora, a Katarzyna uklękła u jej stóp, opierając ręce na jej kolanach. Najświętsza Pani zapowiedziała, że zakonnica otrzyma do spełnienia specjalną misję, a wszyscy ludzie, którzy przychodzą będą z ufnością do ołtarza kaplicy przy ulicy du Bac, otrzymają liczne łaski.

27 listopada nowicjuszka doświadczyła drugiego objawienia. Opisała je później w swoim notatniku: „Była sobota przed Pierwszą Niedzielą Adwentu, godzina 17.30. Wydawało mi się, że słyszę szmer od strony chóru. Spojrzawszy w tym kierunku, zobaczyłam Najświętszą Pannę. Stała w jedwabnej sukni koloru jutrenki. Stopy jej spoczywały na kuli, oczy miała wzniesione ku niebu. Jej postać była niezwykle piękna, nie umiałabym jej opisać. Nagle zauważyłam na jej palcach pierścienie wysadzone klejnotami, z których jedne były mniejsze, drugie większe. Rzuciły one promienie, jedne piękniejsze od drugich. Nie potrafię wyrazić tego, czego doświadczyłam i co widziałam. Głos wewnętrzny mówił mi: „**Te promienie to symbole łask, jakich udzielam osobom, które mnie o to proszą**”. Następnie wokół Najświętszej Panny utworzył się jakby owalny obraz, na którym widniały słowa wypisane złotymi literami: „O Maryjo, bez grzechu poczęta, módl się za nami, którzy się do Ciebie uciekamy”. Dał się słyszeć głos: „Postaraj się o wybite medaliki z tym wzorem. Wszystkie osoby, które będą go nosić otrzymają wielkie łaski. Łaski będą obfite dla tych, którzy będą go nosić z ufnością.” W jednej chwili wydawało mi się, że obraz się odwrócił. Zobaczyłam drugą stronę medalika: litera M z krzyżem powyżej, niżej dwa serca, jedno otoczone koroną, drugie przebite mieczem, a wokół dwanaście gwiazd.

Katarzyna Laboure urodziła się 2 maja 1806 roku we francuskiej wiosce Fain Les Moutiers. Pochodziła z pobożnej rodziny. Miała dziesięcioro rodzeństwa. Gdy umarła jej matka, dziewięcioletnia Katarzyna powierzyła swe życie Maryi. Starsza siostra Katarzyny wstąpiła do klasztoru Sióstr Miłosierdzia. Dziewczynka postanowiła pójść w jej ślady. Skłonił ją także do

tego we śnie założyciel zakonu św. Wincenty a Paulo. Jednak jej ojciec nie chciał się na to zgodzić. Katarzyna utrzymywała dom i pracowała w restauracji swojego brata w Paryżu, później przeniosła się do Chatillon. Ostatecznie udało jej się przekonać ojca i zrealizować podjęte kilka lat wcześniej postanowienie.

Na początku 1830 roku rozpoczęła w Chatillon postulat, a po trzech miesiącach wstąpiła do macierzystego domu Sióstr Miłosierdzia przy ulicy du Bac w Paryżu. To właśnie tam 24-letnia nowicjuszka doznała słynnych objawień. Po złożeniu ślubów przełożeni skierowali ją do pracy w przytułku dla starców w Enghien. Pozostała tam do końca życia. Zasnęła w Panu 31 grudnia 1876 roku.

Po pięćdziesięciu siedmiu latach okazało się, że jej ciało pozostało niezmienione, przeniesiono je zatem do Kaplicy Objawień przy ulicy du Bac, gdzie w szklanym relikwiarzu znajduje się do dzisiaj. Z uwagi na skromność i zachowywanie w tajemnicy faktu, że to ona doznała objawień, Ojciec Święty Pius XII nazwał ją Świętą Milczenia i 27 lipca 1947 roku zaliczył w poczet świętych.

Katarzyna Laboure opowiedziała swojemu spowiednikowi ks. Alabelowi o poleceniu Maryi. Kapłan próbował namówić wizjonerkę, by złożyła oficjalne świadectwo. Skromna nowicjuszka odmówiła, wolała zachować anonimowość. Dopiero 47 lat później na łóżu śmierci wyznała siostrze, że to właśnie ona doznała objawień. W sprawie medalika spowiednik Katarzyny skonsultował się ze swoimi przełożonymi, a ci z arcybiskupem Paryża. Po wyrażeniu przez niego aprobaty Cudowny Medalik został w maju 1832 roku wybity i bardzo szybko rozpowszechniony na całym świecie (tylko w ciągu pierwszych dziesięciu lat do ludzi trafiło 100 milionów egzemplarzy).

W 1894 roku papież Leon XIII wyznaczył Święto Matki Bożej Objawiającej Cudowny Medalik na 27 listopada.

Stanisław Lemke



WIERZĘ. Prawdy wiary.

JA JESTEM. W krzewie gorejącym.
W obłoku. W powiewie.
W OGRODZIE OLIWNYM po
WIECZERZY.
JA JESTEM –mówi Bóg...zawsze przy
tobie.
...wierzę.

Bóg Wszechobecny jest sędzią.
Sprawiedliwym.
Znając o mnie całą prawdę jest Miłościwy.
Za dobro wynagradza, za złe karze.
W miłosierdziu swoim niebo daje w darze.
Żałuję za grzechy.
...wierzę.

BÓG z BOGA, ŚWIATŁOŚĆ ze
ŚWIATŁOŚCI.
ZRODZONY a nie stworzony,
WSPÓLISTOTNY OJCU, a przez NIEGO
WSZYSTKO SIĘ STAŁO.
PRZYSZEDŁ NA ŚWIAT
UŚWIĘCIĆ NASZE CIAŁO.
BÓG, DUCH, SYN –ODWIECZNA
MIŁOŚCI
Nasze słabości
NA KRZYŻU ZAWIESIŁA.
ZMARTWYCHWSTAŁA.
ZBAWIŁA ludzkość.
...Wierzę..

DUSZA LUDZKA JEST
NIEŚMIERTELNA.
Dusza ludzka jest nieśmiertelna.
MOJA dusza jest nieśmiertelna.

Jak wygląda moja dusza? Czy biała?
Czy nie, choć się starałam?
Staranie moje niczym bez Ciebie,
PANIE...
Czy przeźroczysta ?
Przegląda się przez nią ŚWIATŁO?
Zarysowania wycieram do czysta.
Wierzę.

Dzięki Bożej łasce –w Boga wierzę.
Dzięki Bożej łasce –Boga pragnę.
Dzięki Bożej łasce –Boga poznaję.
Bez niej nic nie potrafię, lęku doznaję.
ŁASKĄ BOŻĄ JESTEŚMY ZBAWIENI.
W DUCHU ŚWIĘTYM UMOCNIENI.
Tak mali, a tak wywyższeni.
WIERZĘ!!!

Jolanta Kapelska

MEDUGORIE



Zawiadamiamy Szanownych Parafian, że szczęśliwie wróciliśmy z pielgrzymki do Medugorje. Przywieźliśmy zamówione i niezamówione pamiątki, różańce, obrazy i obrazki oraz wiele innych rzeczy. Wróciliśmy opaleni, pełni wrażeń i „wymodleni”. Zwiedziliśmy: Medugorje, Mostar, Vepric, Dubrovnik i Ludbreg - gdzie w XV wieku miał miejsce cud eucharystyczny. Kąpiel i słońca zażywaliśmy na Rivierze Makarskiej, wodospadach Kravica i w okolicach Dubrovnika.

Jednak punktami kulminacyjnymi był codzienny, tak zwany, "blok modlitewny", który zawierał dwie części różańca, chwilę ciszy i adoracji w momencie objawień Matki Bożej, mszę świętą, koronkę pokoju, trzecią część różańca z rozważaniami w 8 językach i adorację Najświętszego Sakramentu lub Krzyża. W tych blokach

uczestniczyło codziennie ok. 8 tysięcy ludzi a mszę św.(przy ołtarzu polowym) koncelebrowało ok. 70 kapłanów. W czasie podróży i wyjazdów (w okolicie) mszę św. sprawował w naszych intencjach nasz duchowy opiekun ks. Adam, któremu dziękujemy za uśmiech, pogodę ducha, konferencje i upomnienia, które zmęczonym pielgrzymom przywracały dobry humor. Nasze pielgrzymkowe intencje ponieśliśmy też, z dużym wysiłkiem, na wzgórze objawień Podbrdo i w „Drodze Krzyżowej” na górę Krizevac (Krzyża).

Wszystko to odbywało się w upalnej pogodzie, wzajemnej życzliwości i pomocy, atmosferze pokoju i spokoju, dobrym jedzeniu i chwilach odpoczynku - za co uczestnikom i osobom zaangażowanym w organizację tego wyjazdu serdecznie dziękujemy.

W imieniu Parafialnego Oddziału Akcji Katolickiej

Maria Bittner

Ps. W dniach 14 i 15 lipca odbyła się też kolejna autokarowa pielgrzymka do Częstochowy. Zostawiliśmy przed cudownym obrazem Matki Boskiej swoje troski, prośby, podziękowania i uwielbienie. Program pobytu to: droga krzyżowa na wałach, potem msza św. przed cudownym obrazem, Apel Jasnogórski i modlitwy indywidualne. Następny dzień zaczęliśmy od Jutrznii i mszy św. oraz modlitwy w Dolinie Miłosierdzia Bożego. Po wejściu grup - msza św. na wałach i powrót do Mosiny.

W drodze do Częstochowy zwiedziliśmy w Ostrzeszowie pobnardyński klasztor, o który obecnie dbają siostry Nazaretanki. Uczestniczyliśmy w Krzepicach we wspólnej mszy św. z „piechurami”.

Parafialny Oddział Akcji Katolickiej dziękuje ks. diakonowi Michałowi za opiekę duchową a pielgrzymom za serdeczną atmosferę.

WYPOCZYNEK W GĘBICACH.



W dniach 3-7 sierpnia br. grupa osób niepełnosprawnych wraz z opiekunami podopiecznych Mosińskiego Stowarzyszenia na Rzecz Osób Niepełnosprawnych przebywała na wypoczynku w Zespole Placówek Oświatowych „Nasz Dom” im. Bł. Marii Angeli w Gębicach koło Czarnkowa. Ośrodek prowadzą Siostry Felicjanki, jest to placówka koedukacyjna przeznaczona dla dzieci i młodzieży w wieku od 6 do 23 lat. Ośrodek prowadzi działalność przez cały rok szkolny.

„Nasz Dom” w Gębicach wypełnia swoje zadania statutowe zgodnie z misją Zgromadzenia i charyzma-

tem założycielki Bł. Marii Angeli, co można wyrazić Jej przesłaniem: „wszystkim bez wyjątku nieście pomoc, bo każdy jest bliźnim naszym”. Zgodnie z misją Zgromadzenia zadaniem Sióstr Felicjanek, jest służba najbardziej potrzebującym, dzieciom i młodzieży niepełnosprawnym. Celem Ośrodka jest wszechstronny rozwój wychowanka, jako osoby, według zasad pedagogiki katolickiej, personalizmu chrześcijańskiego i pedagogiki specjalnej. Podstawą wychowania jest chrześcijański system wartości, w duchu Ewangelii i społecznej nauki Kościoła Katolickiego. Ośrodek to bardzo dobrze przygotowana baza edukacyjna, terapeutyczna, rehabilitacyjna, rekreacyjna i noclegowa.

Życzliwe, pełne cierpliwości i zrozumienia Siostry, otoczyły naszą grupę troskliwą opieką, my zaś podziwialiśmy piękno przyrody, modliliśmy się kaplicy Sióstr, korzystaliśmy z codziennej rehabilitacji na basenie, więc wróciliśmy do swych codziennych obowiązków wzmocnieni duchowo i fizycznie.

Wyjazd odbył się dzięki dofinansowaniu Caritas i indywidualnych Darczyńców oraz osobistemu zaangażowaniu Księdza Proboszcza Edwarda Majki. Wszystkim, którzy pomogli zorganizować nasz wypoczynek składamy serdeczne podziękowanie.

www.niepelnosprawnimosina.org.pl

Zarząd Stowarzyszenia

ALFABET ŚWIĘTYCH

Broni sławy...



- Julka, gdzie ty mnie dziś prowadzisz? Nie boisz się tu sama iść? Nie mam czasu na taki spacer! Wiesz, że wieczorem impreza, muszę być piękna!

- Jesteś wystarczająco piękna. To już tu. Ten zagajnik nosi nazwę „Panięskie Skąły”.

- Kładziesz tu lilię? Myślałam, że zabierasz ją na cmentarz na grób siostry.

- Lilia to atrybut błogosławionej Bronisławy. Jak o urodę chodzi- była ona bardzo piękna. Mimo to, a może właśnie dlatego, w wieku szesnastu lat wstąpiła do zakonu Norbertanek na Zwierzyńcu koło Krakowa.. Ich patron i założyciel św. Norbert mówił o obowiązku pracy nad własnym zbawieniem i uświęceniem i ona umartwiała się, skrywając własną urodę, modliła się, pomagała innym. Żyła w burzliwych czasach najazdów tatarskich i tu właśnie skryła się przed nimi ze swoimi siostrami Norbertankami, wtedy będąc ich przełożoną.

- Zaczynam rozumieć...chcesz, żebyśmy się tu przed czymś ukryły?

- Tak Magdo! Spacer był pretekstem: pomyśl, po co nam te nieustanne spotkania do późna, po co te puste rozmowy o tym, jak kto wygląda, jaki ma nos, jaką fryzurę, z kim chodzi

i w ogóle, a najgorsze jest to obgadywanie nieobecnych i... wulgaryzmy...

- Julko, jeśli nas nie będzie, obmawiać będą właśnie nas...A poza tym Jarek...

- Jarek na to nie pozwoli! Poza tym zaraz zadzwoni...

- Jednym słowem: będzie bronił mojej sławy?

- Tak! A wiesz, że błogosławiona Bronisława jest właśnie orędowniczką wspierającą ludzi broniących się przed oszczerstwami, a poza tym opiekunką dziewcząt i sierot. Podobno była kuzynką Jacka i Czesława Odrowążów, świętych zakonu dominikańskiego, ale nie wszystkie źródła to potwierdzają. W każdym razie pochodziła z religijnej i patriotycznej rodziny. Zasłynęła z heroicznym cnót prowadzących do zjednoczenia z Bogiem, miała ekstazy i wizje...

- Dobrze już, dobrze! My też teraz wykażemy się heroizmem i nie pójdziemy na party!

- Dzięki! Wobec tego zapraszam cię jeszcze na spacer na Wzgórze Bronisławy, które mieści się u stóp Kopca Kościuszki w naszym Krakowie, a teraz jest tam też odbudowana Kaplica. Kiedyś miejsce to nazywało się Sikornik i była tam pustelnia, w której przez ostatnie lata żyła i tam też zmarła Bronisława. Zmarła w 1259 roku mając 59 lat...

- Mam wizję, że będziesz pustelnicą!

- Ha ha! Nie wiem, droga przyjaciółko! Chodźmy!

Jolanta Kapelska

BUKIETY DLA WNIĘBOWZIĘTEJ



Naciskam klamkę. Trzyma mocno, ale po chwili puszcza. Z niewielkim szumnięciem uchylają się masywne drzwi. Za nimi tajemnicza przestrzeń, po prawej schody wiodące wysoko w górę. Wchodzę na niewielką wysokość i natrafiam na następne drzwi, tym razem szeroko otwarte. Prowadzą do obszernego pomieszczenia, na podłodze którego leżą sterty suszonych roślin. Niektóre znam: wrotycz, cykorja, mielec, drżączka, grzebienica, nawłóć, szczaw pospolity, mięta, żmijowiec,

świerzbica polna, wyka, jasnota, ostrożeń, krwawnik, przytulia, barszcz zwyczajny, podagrycznik, kocanka piaskowa. Wyróżniony w kącie, już rozwiązany, ale jeszcze otoczony sznurkiem pęk zbożowych źdźbeł, dalej gałązki jarzębiny z pomarańczowymi owocami, a na stole, jakby z innej sfery, bo rabatowej przecież – cięte świeże kwiaty złocienia. Nad tym zielnym bogactwem w kolorowym blasku bijącym z okiennych witraży pochyla się co chwila kilka ludzkich postaci, dobierając łądźki, źdźbła i gałązki w kolorowe bukiety. Gotowe wędrują do kartonów. To członkowie Akcji Katolickiej w Mosinie przygotowują stragan przykościelny na uroczystość Najświętszej Marii Panny Wniebowziętej. Przysiadam nieopodal, także z wzniosłym wzruszeniem biorę się do pracy. To jak modlitwa...Nastrój potęguję dochodzący zza ściany mosińskiej świątyni głos wiernych odmawiających śródową modlitwę do Matki Bożej Pocieszenia. Podnoszę głowę w górę i wzrok natrafia na gazetkę ścienną. „Kim jest dla mnie Bóg?” - oto temat burzy mózgow, w wyniku której powstały wykonane przez młodzież KSM plansze wiszące na korkowej tablicy. Odżyły

wspomnienia snute przez Magdę i Sebastiana, jak to przed szesnastu niemal laty pod kierunkiem księdza Krzysztofa Szymendery salka owa powstawała...

Już 15 sierpnia. Przyczajam się z aparatem w rękę przed zielnym straganem: - „Gdzie te strojne bukiety? - pytam zdziwiona, nie widząc wczorajszej produkcji. - Już dawno sprzedane! Zupełnie inaczej niż w zeszłym roku. Musieliśmy przynieść inne zapasy!- odpowiada ze śmiechem Sebastian ustawiając się z dziewczynami do pamiątkowego zdjęcia. Za zgodą dumnych właściolek fotografuję jeszcze kilka prywatnych bukiecików. Niewymierną ich wartością jest połączenie modlitwy, piękna, wiedzy o przyrodzie, wiedzy o wartościach leczniczych ziół. Profesor dr hab. Łukasz Łuczaj, etnobiolog mieszkający z rodziną niedaleko Krosna (Pogórze Karpackie), prowadzący badania nad roślinnością łąk, pogranicza łąki i lasu, redaktor rocznika, strony internetowej poświęconej dzikiej przyrodzie i etnobiologii, a także organizujący specjalne warsztaty kulinarne, zachwycony jest owymi bukiecikami dla Maryi, publikujące nadesłane na specjalnej stronie. Podkreśla różnice regionalne. W świętokrzyskim na przykład w środku bukietu utyka się na patyku jabłko, które chłopcy starają się niosącej dziewczynie ukraść. Można też zatknąć inne warzywo. Natomiast w Krakowie znany jest bukiet ułożony z 97 ziół. Tradycja chrześcijańska docieklwym każe porównać wczesnowiosenne kwiaty rzucane na Boże Ciało z tymi późnoletnimi wiązanymi w bukiety dla Maryi, aby zachwycić się ich bogactwem, a nawet przenieść te rozważania w wymiar teologiczny ... i patriotyczny, spoglądając na białoczerwoną wiązanekę przygotowaną dla Maryi Królowej Polski, gdzie wśród zbóż, ziół, kwitnących rabatowych kwiatów na pierwszy plan wysuwa się biała lilia i czerwona szalwia lśniaca...

Jolanta Kapelska

INTENCJE MSZALNE – 2013 r.

Niedziela, 1 września
7.30 + Stefana Szymkowiaka i zm. rodziców Franciszkę i Stefana Szymkowiaków
9.00 + Genowefę Bączyk w 5 roczn. śm. i Henryka Bączyka
10.30 + Bogusława, Marię, Stefana, Włodzimierza Baraniaków, Zofię, Józefa, Lucję, Stanisława, Czesława, Kazimierza, Józefa Tomczaków; Edmunda Kowalewskiego
12.00 + Helenę Zych w 4 roczn. śm. Bolesława Zycha i zm. z rodziny
18.00 + Leona w 6 roczn. śm. i Lucję Marciniak
Poniedziałek, 2 września
7.00 z prośbą o zdrowie dla Jacka i Małgorzaty, o szczęście i przerwanie konsekwencji złorzeczenia
8.15 z okazji imienin X. Stefana obfitości Lask Miłosiernego Boga na każdy dzień
18.00 z ok. 40 rocznicy ślubu Elżbiety i Kazimierza z podziękowaniem Panu Bogu za otrzymane łaski z prośbą o dalsze Błogosławieństwo Boże na dalsze lata
Wtorek, 3 września
7.00 + Martę Kujawą
12.00 + Stanisławę i Leszka z podziękowaniem za otrzymane łaski z prośbą o dalsze Błogosławieństwo Boże i zdrowie dla całej rodziny
18.00 + Marię Zakrzewską

Środa, 4 września
7.00 +
8.15 + Józefa Cegłowskiego w 4 roczn. śm.
18.00 Nowenna
Czwartek, 5 września
7.00 módlmy się za dzieci, które rozpoczęły nowy rok szkolny, oraz nauczycieli i wychowawców oby swą wiedzę umieli przekazać dzieciom i młodzieży
8.15 + Romana Frankiewiczą
18.00 + Marię i Stefana Parysek
Piątek, 6 września
7.00 +
8.15 + Zbigniewa Wachowiaka w 1 roczn. śm.
16.00 ślub Jakiel Bartosz i Szczepaniak Małgorzata
18.00 + Seweryna Drodzowskiego i zm. z rodziny oraz za śp. Stefanię, Michała, Zdzisława Balcerskich
Sobota, 7 września
7.00 z ok. imienin Marii z podziękowaniem za otrzymane łaski z prośbą o dalsze Błogosławieństwo Boże i zdrowie
16.00 ślub Mielcarek Łukasz i Rodak Maria
17.00 ślub Janik Bartłomiej i Kabciańska Monika
18.00 Intencje zbiorowe

Niedziela, 8 września
7.30 + Czesława Kaczmarka, Olgę Kaczmarek, Teodora i Pelagię Szykalskich
9.00 + Radosława Nowaka z ok. imienin
9.00 + Roberta Lipiaka, Pelagię i Stanisława Stark i zm. z rodziny Lipiaków i Starków.
10.30 + Michałinę, Stanisława Matuszczak, Pelagię, Stefana Ambrożego i zm z rodzin
12.00 + Stanisławę Szulc w 14 roczn. śm. i Ignacego Szulc
12.00 + Jana Filipiaka w 2 roczn. śm. i zm. z rodziny Filipiaków i Kubiacyzków
12.00 + Walentego Murkowskiego w 36 roczn. śm.
18.00 + Pawła Mielcarca

Poniedziałek, 9 września
7.00 +
8.15 + Lucję, Franciszka Stankowskich; Katarzynę i Antoniego Pazgratów, oraz Kazimierza Pazgrata
18.00 + Stanisława Tycnera w 9 roczn. śm.
Wtorek, 10 września
7.00 +
8.15 z podziękowaniem za otrzymane łaski z prośbą o dalsze Błogosławieństwo Boże i zdrowie dla Marii i Waclawa
18.00 + Szczepana Gubańskiego

Środa, 11 września
7.00 +
8.15 + Wandę Kędziara
18.00 Nowenna
Czwartek, 12 września
7.00 +
8.15 + Marię Matuszak w 3 roczn. śm. i zm. z rodziny
18.00 + Bogusława Baraniaka w 8 roczn. śm.
Piątek, 13 września
7.00 +
8.15 + Zbigniewa Zębisia
15.00 ślub Szyklewski Mikołaj i Podeszwa Julia
18.00 NABOŻENSTWO FATIMSKIE

Sobota, 14 września
7.00 +
15.00 ślub Szulc Dawid i Nowakowska Joanna
16.00 ślub Świerczyński Artur i Beyer Maria
17.00 ślub Szymański Maciej i Janicka Joanna
18.00 Intencje zbiorowe
Niedziela, 15 września
7.30 + Mariana Sobkowiaka z ok. imienin
9.00 + Janinę, Franciszkę Gerke, Janinę Bączkowską i zm. z rodziny Bączkowskich i Piechotów
10.30 z ok. 40 ur Michała z podziękowaniem za wszystkie otrzymane łaski z prośbą o Błogosławieństwo Boże i opiekę Matki Boskiej
12.00 + Antoninę Potocką w 15 roczn. śm., Leona Misztaka, Władysława, Marię, Jana Mańczak
18.00 + Wandę Borowską w 12 r. śm. Eugenię Urbańską z ok. imienin

Poniedziałek, 16 września
7.00 +
8.15 + Kazimierza Maciejewskiego
18.00 + Jacka i Jerzego Madeja i zm z rodziny Madejów i Karabowicz
Wtorek, 17 września
7.00 +
8.15 + Tadeusza Koniecznego i Annę Konieczną w 2 roczn. śm.
18.00 + Grażynę Idziak w 1 roczn. śm.
Środa, 18 września
7.00 +
8.15 +
18.00 Nowenna

Czwartek, 19 września
7.00 + Andrzej i Zuzannę Dąbrowskich i zm. z rodziny
8.15 + Michała Froehke w 1 roczn. śm.
18.00 + Krystynę Kubiak
Piątek, 20 września
7.00 +
8.15 + Zofię Władysława Stanisławiak i zm. z rodziny Stanisławiaków i Bocianów, oraz Mariana Brożek
18.00 + Bronisława Mańkowskiego w 6 roczn. śm.
Sobota, 21 września
7.00 + Jana i Franciszka Kluge
15.00 ślub Majchrzak Mikołaj i Gajewska Małgorzata
16.00 ślub Makowski Dariusz i Banaszak Paulina
14.00 z ok. 40 lecia pożycia małżeńskiego Teresy i Jerzego z podziękowaniem za otrzymane łaski z prośbą o dalsze Błogosławieństwo Boże i zdrowie w rodzinie
18.00 Intencje zbiorowe
Niedziela, 22 września
7.30 + Mariannę i Władysława Sobeckich z okazji rocznicy śm.
9.00 + Stanisława Marciniaka w 4 roczn. śm. i zm. z rodziny
10.30 z ok. 40 rocznicy ślubu Jacka i Genowefy Nowackich z podziękowaniem za otrzymane łaski z prośbą o dalsze Błogosławieństwo Boże i zdrowie w rodzinie
12.00 z ok. 40 rocznicy ślubu Bożeny i Mieczysława Dymarskich z podziękowaniem za otrzymane łaski z prośbą o dalsze Błogosławieństwo Boże i zdrowie w rodzinie
12.00 + Zygmunta Piłkińskiego
18.00 + Tomasz Osornsore w dniu imienin
Poniedziałek, 23 września
7.00 + Elżbietę Zydorczyk, Gertrudę i Stanisława Zeidler, Andrzeja Tabakę
8.15 +
18.00 z ok. 35 rocznicy ślubu Haliny i Zbigniewa z podziękowaniem za otrzymane łaski z prośbą o dalsze Błogosławieństwo Boże i zdrowie w rodzinie; oraz za śp. zm. z rodziny Strzeleckich i Dembińskich
Wtorek, 24 września
7.00 +
8.15 + Stanisława i Marię Kaczmarek
18.00 + Narcyza Kaszubę
Środa, 25 września
7.00 +
8.15 +
18.00 Nowenna

Czwartek, 26 września
7.00 +
8.15 + zm. z rodziny Kruszczyńskich
18.00 + Krystynę Kubiak
Piątek, 27 września
7.00 +
8.15 + Monikę Niemczewską w 21 roczn. śm. i zm. z rodziny Niemczewskich i Papieżów
18.00 + Emilię i Józefa Pankiewicz, Pelagię i Stanisława Ratajczaka
Sobota, 28 września
7.00 + Stanisława Zeidler w 28 roczn. śm.
14.00 ślub Smorowiński Arkadiusz i Baryła Karolina
16.00 ślub Osiaek Artur i Rozynek Marlena
18.00 Intencje zbiorowe
Niedziela, 29 września
7.30 + Mariannę i Mieczysława Kołodziejczyk, Stefanię i Józefa Dworczaków, Alinę, Kazimierę, Albina Habowskich
9.00 + Helenę Ławniczak w 6 roczn. śm. Stefana, Władysława Ławniczaków. Alfreda Parafiniuka, Franciszkę, Sersfina Stawskich prosząc o życie wieczne
10.30 z ok. 35 rocznicy ślubu Urszuli i Andrzeja z podziękowaniem za otrzymane łaski z prośbą o dalsze Błogosławieństwo Boże i zdrowie w rodzinie
12.00 + Kazimierę Cholewę z ok. urodzin
18.00 + Krzysztofa Szeszułę z ok. ur. i zm. z r. Szeszułowi Orłowskich
Poniedziałek, 30 września
7.00 +
8.15 +
18.00 Wspólnota Żywego Różańca – Róża 9
Wtorek, 1 października
7.00 +
8.15 z ok. 25 r. ślubu Izabelli i Zbigniewa z podzięk. za otrzymane łaski z prośbą o dalsze Błogosławieństwo Boże i zdrowie w rodzinie
18.00 + Stanisławę Trączyńską
Środa, 2 października
7.00 +
8.15 z ok. 25 rocznicy ślubu Zygmunta i Jadwigi oraz 65 rocznicy urodzin Jadwigi z podziękowaniem za otrzymane łaski z prośbą o dalsze Błogosławieństwo Boże i zdrowie w rodzinie
18.00 Nowenna
Czwartek, 3 października
7.00 módlmy się za naszą wspólnotę Różańcową matki i ojców prosząc o zdrowie i błogosławieństwo Boże w każdej rodzinie.
8.15 + Teresę Gaca
18.00 + Teresę Lenarską
Piątek, 4 października
7.00 +
8.15 +
18.00 + Seweryna Drodzowskiego i zm. z rodziny oraz za Stefanię, Michała, Zdzisława Balcerskich
Sobota, 5 października
7.00 + Kazimierza Socha w 2 roczn. śm., Malgosię socha, Marię Hildebrandt, Joannę i Michała Poprawskich, Joannę i Jana Socha
15.00 ślub Rapior Maciej i Marczak Wioleta
18.00 Intencje zbiorowe
Niedziela, 6 października
7.30 + Mariannę i Mieczysława Kołodziejczyk, Stefanię i Józefa Dworczaków, Alinę, Kazimierę, Albina Habowskich
9.00 + Włodzimierza Grabarczyka w 5 roczn. śm.
10.30 + zm. z rodziny Adamczaków, Maciejewskich, Wyzujów, Korytowskich i Rymarczyków
12.00 + Zofię i Stanisława Mikołajczaków i zm. z rodziny
18.00 + Franciszkę, Pawła i Bogdanę Józwiaków
Poniedziałek, 7 października
7.00 +
8.15 + Zofię, Władysława Stanisławiak; zm. z rodziny Stanisławiaków i Bocianów; oraz Mariana Brożka
18.00 + Kazimierza Piłarczyka
Wtorek, 8 października
7.00 +
8.15 +
18.00 z prośbą o Boże Błogosławieństwo dla Jana i Marianny Olejniczaka i członków rodu Dakowskich

Środa, 9 października
7.00 +
8.15 +
18.00 Nowenna
Czwartek, 10 października
7.00 + Marię Woźniak
8.15 +
18.00 + Helenę i Władysława Dakowskich
Piątek, 11 października
7.00 +
8.15 + Witolda Niedzielskiego
18.00 Intencje zbiorowe
Sobota, 12 października
7.00 + Edwarda, Anielę Bańkowskich i zm. z rodziny
18.00 Intencje zbiorowe
Niedziela, 13 października
7.30 + Bronisława, Marcina, Józefę Paczyńskich, Stanisława Ratajczaka
9.00 + Janinę Bączkowską w 6 roczn. śm. i zm. z rodziny Bączkowskich i Piechotów
10.30 + Tadeusza i Kazimierę Władysław
12.00 + Stanisławę i Ignacego Szulc, Edwarda Grzempe
18.00 NABOŻENSTWO FATIMSKIE
Poniedziałek, 14 października
7.00 +
8.15 +
18.00 +
Wtorek, 15 października
7.00 + Elżbietę Zydorczyk, Gertrudę i Stanisława Zeidler, Andrzeja Tabakę
8.15 z ok. 58 r. ślubu Krystyny i Franciszka z podzięk. za otrzymane łaski z prośbą o dalsze Błogosławieństwo Boże i zdrowie w rodzinie
18.00 + Stanisława Ryszka
Środa, 16 października
7.00 +
8.15 + Jadwigę i Józefa Soter, Jana i Franciszkę Kluge i zm. z rodzin
18.00 Nowenna
Czwartek, 17 października
7.00 +
8.15 z podziękowaniem za otrzymane łaski w 43 rocznicę ślubu
18.00 +
Piątek, 18 października
7.00 +
8.15 +
18.00 + Teresę, Wincentego Mielochów i Kazimierza Tomczaka
Sobota, 19 października
7.00 +
18.00 Intencje zbiorowe
Niedziela, 20 października
7.30 + Szczepana Gubańskiego
9.00 + Stefana Gorczycę w 1 roczn. śm., Czesława Szulca
10.30 z ok. 18 urodzin Weroniki z podziękowaniem za otrzymane łaski, prosząc o Boże Błogosławieństwo, opiekę Maryi, światło Ducha Św. zdrowie, miłość wiary, oraz wybór dobrej drogi życiowej
12.00 + Sylwina Jurga w 20 roczn. śm. i Praksedy Jurg w 28 r. śm.
18.00 + Krystynę Janik w 3 roczn. śm. Genowefę Żok w 15 roczn. śm.
Poniedziałek, 21 października
7.00 +
8.15 + Irenę Trybuś
Wtorek, 22 października
7.00 +
8.15 +
18.00 + Krystynę Mayer w 1 roczn. śm.
Środa, 23 października
7.00 +
8.15 +
18.00 Nowenna
Czwartek, 24 października
7.00 +
8.15 +
18.00 +
Piątek, 25 października
7.00 +
8.15 + Grzegorza Mielcarzewicza
Sobota, 26 października
7.00 +
14.30 ślub Pierszański Maciej i Filipiak Marta
18.00 Intencje zbiorowe
Niedziela, 27 października
7.30 + Alfonsa Woźniaka w 1 roczn. śm.
9.00 + Franciszka, Michała, Stanisława, Ryszarda, Kazimierza Pieczyńskich, Władysława, Jana Rajczaków i zm. z rodziny Walasiaków, Pieprzyków i Lektarskich
10.30 + Jadwigę, Jana Szulc; Leszka Rosse, Walerię i Waclawa Witkowskich
12.00 + Janinę w 6 roczn. śm. i Edwarda Skrzypczak, oraz zm. z rodziny Kowalewskich i Skrzypczaków
12.00 z ok. 85 urodzin Marii z podziękowaniem za otrzymane łaski z prośbą o dalsze Błogosławieństwo Boże i zdrowie
18.00 + Narcyza Kaszubę
Poniedziałek, 28 października
7.00 +
8.15 + Tadeusza Mańkowskiego
18.00 Wspólnota Żywego Różańca – Róża 10
Wtorek, 29 października
7.00 +
8.15 +
18.00 +
Środa, 30 października
7.00 +
8.15 +
18.00 Nowenna
Czwartek, 31 października
7.00 +
8.15 + Eleonorę Fajgę
18.00 z ok. 90 rocznicy urodzin Franciszki Dominiak z podziękowaniem za odebrane łaski z prośbą o dalsze Boże Błogosławieństwo i zdrowie.

ZGONY Ryszka Stanisław - l. 79, Dąbrowska Helena - l. 90, Pilarczyk Kazimierz - l. 71, Kaźmierczak Józef - l. 53, Leśna Donata l.84, Olejniczak Marianna - l.92, Sroka Marianna - l. 88, Piotrowski Witold - l. 59, Pieszcyk Łukasz - l. 26, Zawadzki Wojciech - l. 69, Pikiński Zygmunt - l. 78, Kotlarczyk Krystyna Barbara - l.76, Kaliszewski Henryk Marian - l.65, Szykuliński Benon Hilary - l. 74, Frankiewicz Roman - l. 93, Zech Cecylia - l. 95, Woźniak Maria - l. 83, Lenarska Teresa - l. 82, Zygałowska Halina - l. 65, Kazimierz Maciejewski - l. 81, **CHRZTY** Roszyk Józefina Helena, Woroch Martyna, Jeżewska Barbara Zofia, Kramarska Daria, Selke Tymon, Sobkowiak Patryk

Janusz, Borowiak Julia Oliwia, Zegan Maria Danuta, Łagoda Adam, Thomas Tymoteusz, Przybylska Oliwia, Ratajczak Jakub, Szyfler Antonina Olga, Banaszak Ignacy, Bajer Anastazja, Gumpert Marcin, Zieliński Stanisław Henryk, Kaptur Amelia Wiktoria, Borowicz Igor, Zydorczyk Igor Paweł, Stypińska Maria, Jankowiak Oliwia, Straško Martyna, Gabler Ignacy Włodzimierz, Napiórkowska Nikola Helena, Stasiak Mikołaj, Szajek Lena Helena, Kowalczykiewicz Krzysztof, Jandy Maja Anna, Alejski Jacek Mariusz, Kaczmarek Filip, Kaczmarek Jan, Boer Kaja Ela, Wojciechowski Leon, Wolszleger Czesław Wojciech, Tobys Jan Marcin, Tews Dariusz Józef, Tęgos Lena,

Zapraszamy Do Instytutu Historii Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie

Instytut Historii Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie ogłasza **dotatkowy nabór** na licencjackie i magisterskie studia modułowe.

Kierunek: **HISTORIA**

Specjalności: **ARCHIWISTYKA, DOKTRYNY POLITYCZNE I PRAWNE, EUROPA WSCHODNIA, HISTORIA KOŚCIOŁA**

Moduły praktyczne: **ADMINISTRACJA, EDYTORSTWO, PUBLICYSTYKA, TURYSTYKA**

Instytut Historii oferuje studia licencjackie i magisterskie składające się z trzech modułów: ogólnohistorycznego, specjalnościowego oraz praktycznego.

MODUŁ OGÓLNOHISTORYCZNY ma charakter obligatoryjny i jest realizowany na studiach licencjackich i magisterskich. Zapewnia realizację wszystkich przedmiotów niezbędnych do uzyskania dyplomu historyka.

MODUŁ SPECJALNOŚCIOWY profiluje i uzupełnia wykształcenie historyczne. Jego nazwa trafia do dyplomu licencjata lub magistra.

W ofercie Instytutu znajdują się cztery moduły specjalnościowe:

- 1) **ARCHIWISTYKA** kształci przyszłych pracowników archiwów państwowych, kościelnych i zakładowych. Studenci zapoznają się z zagadnieniami z zakresu metodyki pracy w archiwach, prawodawstwa oraz wiedzy o ustroju i administracji państwowej i kościelnej na ziemiach polskich.
- 2) **DOKTRYNY POLITYCZNE I PRAWNE** kształci pracowników organizacji pozarządowych, organów administracji publicznej i mediów. Studenci uzyskują wiedzę z zakresu podstaw prawa, socjologii i politologii.
- 3) **EUROPA WSCHODNIA** kształci pracowników tych instytucji państwowych, organizacji pozarządowych, samorządów, przedsiębiorstw i mediów, dla których działalności niezbędna jest szeroka wiedza na temat społeczeństw i kultur Europy Wschodniej. Studenci zapoznają się z historią tych krajów, ich panoramą kulturową oraz religijną, poznają język rosyjski oraz ukraiński.
- 4) **HISTORIA KOŚCIOŁA** to propozycja dla osób, które w przyszłości chciałyby pracować w organizacjach kościelnych i pozarządowych, mediach katolickich itp. Program modułu, prócz przedmiotów dotyczących historii Kościoła, umożliwia także zapoznanie się m.in. z podstawami teologii katolickiej, historią filozofii, kulturą religijną czy dziejami papieża.

MODUŁ PRAKTYCZNY wyróżnia ofertę kształcenia Instytutu Historii UPJPII spośród wszystkich studiów historycznych w Polsce. Pozwala studentom na znaczne poszerzenia kwalifikacji zawodowych. W ofercie Instytutu Historii znajdują się cztery moduły praktyczne:

- 1) **ADMINISTRACJA** pozwala zdobyć podstawową wiedzę i umiejętności niezbędne w pracy administracyjnej.
- 2) **EDYTORSTWO** pozwala osiągnąć umiejętność edycji tekstu, składu wydawniczego i wiedzę dotyczącą organizacji procesu wydawniczego.
- 3) **PUBLICYSTYKA** weryfikuje i rozwija umiejętności pisarskie studentów.
- 4) **TURYSTYKA** pozwala na zdobycie wiedzy i umiejętności niezbędnych w obsłudze ruchu turystycznego.

Studiuj w sercu Krakowa i sam skomponuj swoje przyszłe wykształcenie!

Rekrutacja trwa do 20 września 2013. Szczegóły na stronie historia.krakow.pl

Konta: **Parafii** GBS Mosina 40 9048 0007 0000 3753 2000 0001;
CARITAS GBS Mosina 78 9048 0007 0000 4499 2000 0001

PORZĄDEK LITURGICZNY W PARAFII

ŚW. MIKOŁAJA W MOSINIE

MSZE ŚWIĘTE: NIEDZIELE I ŚWIĘTA

7.30; 9.00; 10.30; 12.00; 18.00;

DNI POWSZEDNIE

pon. – so. 7.00; 8.15; 18.00

ŚWIĘTA ZNIESIONE

7.30, 9.00, 16.00, 18.00

CHRZTY I i III sobota miesiąca

- katecheza dla rodziców i chrześniaków w przededniu chrztu po Mszy Św. wieczornej w domu katolickim.

BIURO PARAFIALNE – tel. 061 8132-861 w. 24

- poniedziałek 18.30-19.00

- środa 16.00-17.30

- czwartek i piątek 8.00-10.00

PROLONGATA GROBÓW

Wtorki od 16.00-18.00

poza miesiącami XII, I, II, VII, VIII

NARZECZENI w II i IV piątek od 16.00 do 17.30

Spotkania dla narzeczonych w II i IV **środe**

miesiąca o godz. 18.30 w domu katolickim

BIBLIOTEKA PARAFIALNA

czynna w środy od 16.00 do 17.30

Telefony: Probostwo: 61 813 29 18; Wikariat: 61 813 28 61; Siostry: 61 813 72 57